

## SETNY ROK ODRODZONEJ ADWOKATURY POLSKIEJ

W roku 1918 Polacy, po latach życia pod zaborami Rosji, Niemiec i Austrii, znowu byli jednością. Radość z przywrócenia Polski na mapy łączyła się jednak z opanowaniem chaosu w Państwie, ujednoczeniem prawa, które różniło się w zależności od dzielnicy pozaborczej. Nieocenioną rolę w przywróceniu porządku, odbudowie społeczeństwa, tworzeniu nowych struktur sądowniczych i administracyjnych odegrali adwokaci. To oni w pierwszych latach niepodległości pełnili najwyższe funkcje – byli prezesami sądów, prezydentami miast, marszałkami sejmu i senatu, premierami, ministrami...

Zaangażowanie adwokatów w sprawy Polski zostało docenione przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, który zaledwie w miesiąc po formalnym odzyskaniu przez Polskę niepodległości podpisał dekret w przedmiocie *Statutu Tymczasowego Palestry Państwa Polskiego*. Tym samym dał początek samorządowi odrodzonej Adwokatury Polskiej. Dekret był nowoczesną regulacją z wieloma oryginalnymi rozwiązaniami. Powoływał dwuszczeblowy samorząd adwokacki z izbami adwokackimi oraz Naczelną Radę Adwokacką. Dekret obowiązywał na terenie byłego Królestwa Kongresowego, a od 1922 r. także na innych ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. W pozostałych dwóch dzielnicach pozaborczych Polski utrzymała moc prawną regulacje: austriacka z 1868 r. i niemiecka z 1878 r. Dopiero w 1932 r. ujednoczono ustrój adwokatury polskiej w całym państwie – na podstawie rozporządzenia Prezydenta RP z 7 października 1932 r. *Prawo o ustroju adwokatury*. W stosunku do statutu tymczasowego z 1918 r. nowa ordynacja adwokacka ograniczała samorząd na rzecz większych kompetencji ministra sprawiedliwości, jednak dawała ad-

wokatom możliwość wykonywania zawodu na terenie całej Rzeczypospolitej. Historia legislacji tego dokumentu wydaje się brzmieć znajomo. Choć najwybitniejsi przedstawiciele środowiska adwokackiego pracowali nad projektem jednolitego prawa o adwokaturze już w latach dwudziestych i w roku 1931 zgłosili swój projekt do prac sejmowych, to jednak Sejm pracował na projekcie zgłoszonym niemal w tym samym czasie przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Ministerialny projekt był autorstwa urzędników resortu, nie był pierwotnie konsultowany ze środowiskiem. Podczas prac sejmowych nie brakowało emocji, podobnych do tych, które obserwujemy i dzisiaj. W trakcie dyskusji nad projektem poseł-adwokat Jan Nowodworski miał powiedzieć: „to nie jest ustawa o ustroju adwokatury, tylko ustawa o rozstroju adwokatury”. Zaangażowanie w prace nad projektem adwokatów parlamentarzystów, jak i środowiska adwokackiego poza parlamentem pozwoliło znacząco poprawić pierwotny projekt.

Ograniczenia na samorząd adwokacki nakładała też ustawa *Prawo o ustroju adwokatury* z 4 maja 1938 r., ale z drugiej strony wiele kwestii porządkowała i uściślała. Oprócz zwiększenia nadzoru ministra sprawiedliwości wprowadzono przepis, że dwunastu członków NRA powołuje prezydent. Wprowadzono również regulację dotyczącą sądownictwa dyscyplinarnego, przewidującą trzy szczeble postępowania dyscyplinarnego, w tym instancję najwyższą – Izbę do spraw Adwokatury przy Sądzie Najwyższym.

Wracając jednak do początków, postawa adwokatów w pierwszych latach wolnej Polski dała podwaliny pod wyjątkową rolę samorządu adwokackiego w skali świata. W naszym kraju samorząd adwokacki jest czymś więcej

niż tylko pilnowaniem interesów swoich członków czy dbaniem o wysoki poziom wykonywania zawodu. Każde kolejne pokolenie adwokatów czuje się odpowiedzialne za kształt państwa, w którym żyje, dlatego angażujemy się w działalność legislacyjną, w życie samorządu lokalnego, w rozwój nauki, a także w różnego rodzaju akcje społeczne i obywatelskie.

Należy jeszcze raz przypomnieć, że to adwokaci w dużej mierze budowali struktury wymiaru sprawiedliwości w młodym państwie. Jeszcze przed formalnym odzyskaniem niepodległości na ziemiach polskich już funkcjonowało sądownictwo. W roku 1917 stworzono przepisy o tymczasowym zorganizowaniu sądów polskich, z Sądem Najwyższym na czele. W tworzenie struktur sądowniczych aktywnie włączyli się adwokaci. Prawie 30% adwokatów byłego Królestwa Polskiego przeszło w 1917 r. do sądownictwa. Pierwszymi prezesami Sądu Najwyższego byli wcześniejsi adwokaci – Franciszek Nowodworski, Władysław Seyda i Leon Supiński. Prezesem Izby Karnej Sądu Najwyższego był adw. Aleksander Mogilnicki. Bratanek Władysława Seydy – Zygmunt – organizował lubelskie sądownictwo, krótko pełnił też funkcję prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie. U progu niepodległej RP sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie był natomiast adw. Stanisław Patek.

Godna reprezentacja adwokatów weszła w skład utworzonej w 1919 r. Komisji Kodyfikacyjnej RP, której celem było przygotowanie projektów regulacji ujednocniającej prawo cywilne i karne na terenie państwa. Wielu adwokatów wspierało polską naukę prawa, prowadząc wykłady na uniwersyteckich wydziałach prawniczych, szczególnie w Warszawie, Poznaniu i Wilnie, gdzie powstały nowe uniwersytety.

Swoje zaangażowanie patriotyczne adwokaci po raz kolejny udowodnili po wybuchu II wojny światowej. Wielu adwokatów i aplikantów adwokackich walczyło w kampanii wrześniowej. Kilkuset zginęło w Katyniu i innych miejscach masowych mordów na Wschodzie. Ogromną liczbę adwokatów, w tym więk-

szość adwokatów pochodzenia żydowskiego, zamordowali Niemcy. Adwokaci tworzyli struktury Państwa Podziemnego – z palestry wywodzili się m.in. Władysław Raczkiewicz – prezydent RP na uchodźstwie i Cyryl Ratajski – delegat rządu na kraj. Bohaterską postawą wykazali się adwokaci izby warszawskiej, tzw. 14 sprawiedliwych, którzy nie zgodzili się na wykreślenie z listy adwokackiej adwokatów pochodzenia żydowskiego. Podobnie postąpił dziekan rady izby lubelskiej – Stanisław Kalinowski, który na żądanie Niemców przygotowania listy adwokatów przeznaczonych „do wysiedlenia” z Lublina wpisał na nią tylko swoje nazwisko. Po rozwiązaniu Naczelnej Rady Adwokackiej i wprowadzeniu zarządów komisarycznych w radach okręgowych adwokaci polscy zorganizowali – wzorem podziemnego państwa – tajny samorząd adwokacki: Tajną Naczelną Radę Adwokacką oraz tajne rady adwokackie w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Lublinie, Lwowie i Radomiu. Wojna przyniosła tragiczne żniwo w środowisku adwokackim. W latach 1939–1945 zginęło ok. 50% adwokatów – w walce, obozach koncentracyjnych, gettach, Katyniu. W czasie wojny i okupacji, w tym Powstania Warszawskiego, zginęło ok. 95% aplikantów adwokackich izby warszawskiej.

W pierwszych latach po wojnie Adwokatatura Polska poddana została silnemu nadzorowi państwa i partii komunistycznej. Dekretem z 24 maja 1945 r. znacznie zmieniono ustawę z 1938 r. Dekret dawał ministrowi sprawiedliwości możliwość powoływania składów rad adwokackich oraz nowych izb adwokackich. Utworzono też komisje weryfikacyjne dla adwokatów. Kolejne dekryty dawały ministrowi dalsze kompetencje, np. do wpisania na listę adwokatów osób niespełniających przewidzianych w ustawie kryteriów, np. wyższego wykształcenia prawniczego. Nadzór polityczny nad adwokataturą ugruntowała ustawa z 27 czerwca 1950 r. o *ustroju adwokatury*. Wprowadzono wówczas obowiązek wykonywania zawodu w zespołach adwokackich. Efektem odwilży w 1956 r. była nowelizacja ustawy, która

uwzględniała m.in. Zjazd Adwokatury jako organ samorządu. Przywrócono też wybory organów izbowych oraz sądownictwo dyscyplinarne. Kolejne zmiany w ustawie jednak ponownie zmierzały w kierunku ograniczenia kompetencji samorządu. Ten okres – choć ciężki i przygnębiający – w historię adwokatury wpisał się jako czas chwały, dzięki odważnej postawie adwokatów – obrońców politycznych. Aż do roku 1989 w obronie podstawowych praw obywatelskich i wolności występowały takie sławy palestry, jak: Stanisław Hejnowski, Gerard Kujanek, Michał Grzegorzewicz (procesy uczestników wydarzeń poznańskich z czerwca 1956 r.), Piotr Ł. J. Andrzejewski, Maciej Bednarkiewicz, Anna Bogucka-Skowrońska, Andrzej Grabiński, Czesław Jaworski, Andrzej Kern, Tadeusz Kilian, Witold Lis-Olszewski, Ewa Milewska-Celińska, Jan Olszewski, Kazimierz Ostrowski, Krzysztof Piesiewicz, Henryk Rossa, Andrzej Rozmarynowicz, Władysław Siła-Nowicki, Stanisław Szczuka, Jacek Taylor, Tadeusz de Virion, Edward Wende, Jerzy Woźniak (procesy polityczne lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych).

Przełomowy dla samorządu adwokackiego był rok 1981. W Poznaniu w dniach 3–4 stycznia 1981 r. odbył się Ogólnopolski Zjazd Adwokatów. Podjęto wówczas uchwały odnoszące się do wartości prawa w praworządnym państwie. Domagano się poszanowania ratyfikowanych przez PRL paktów ONZ o prawach człowieka, wprowadzenia Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu i reformy państwa w kierunku demokratyzacji. Podczas Zjazdu powołano też komisję legislacyjną do opracowania projektu *ustawy o adwokaturze*. Projekt powstał w rekordowo szybkim tempie – w ciągu miesiąca wstępną wersję przedstawiono Prezydium NRA. Następnie z inicjatywą ustawodawczą w Sejmie wystąpiło pięciu posłów adwokatów, w tym adw. Maria Budzanowska. Ustawa weszła w życie 1 października 1982 r. Ustawa, która paradoksalnie została przyjęta w okresie stanu wojennego, umacniała niezależność samorządu adwokackiego. Klarownie precyzowała, co jest głównym zadaniem adwokata.

*Adwokatura powołana jest do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa.* To znaczące zdanie po raz pierwszy pojawiło się właśnie w ustawie z 1982 r., stanowiąc niejako preambułę *Prawa o adwokaturze*. Aby podkreślić znaczenie tych słów, wpisano je również w rotę przysięgi adwokackiej. Władze stanu wojennego zgodziły się na takie zapisy ustawowe nie z powodu zrozumienia roli adwokatury, lecz z chęcią pokazania, że w Polsce prawa obywatelskie są chronione. Było to działanie z wyrachowania, bo wiemy doskonale, że w tym czasie tysiące ludzi były bezprawnie pozbawione wolności. Dziesiątki tysięcy były wyrzucone z pracy i pozbawione środków do życia. To bezprawie stanu wojennego władza chciała przykryć wspomnianym zapisem ustawowym mówiącym o roli adwokatury.

Historycznym przełomem był również pierwszy Krajowy Zjazd Adwokatury zwołany na podstawie ustawy z 1982 r., który odbył się w dniach 1–3 października 1983 r. Na prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej wybrano wówczas po raz pierwszy kobietę – adw. Marię Budzanowską.

W czasie przemian politycznych adwokaci po raz kolejny nie zawiedli Polski. W pracach Okrągłego Stołu brali udział m.in. adw. Edward Wende, adw. Jan Olszewski, adw. Władysław Siła-Nowicki. Jednym z pierwszych prezesów rady ministrów w wolnej Polsce został adw. Jan Olszewski (1991–1992), wicemarszałkiem Sejmu RP w 1991 r. został adw. Andrzej Kern. W latach dziewięćdziesiątych ministrami sprawiedliwości byli adwokaci Aleksander Bentkowski, Wiesław Chrzanowski, Zbigniew Dyka, Andrzej Marcinkowski (p.o.) i Jan Piątkowski.

Wejście adwokatury w XXI wiek upłynęło przede wszystkim pod hasłem deregulacji zawodów prawniczych, która szeroko otworzyła drzwi do zawodu adwokata. Niestety, ostatnie dziesięciolecie to również kolejne próby ograniczenia działalności samorządu oraz liberalizacja dostępu do zawodu – skrócenie czasu odbywania aplikacji adwokackiej, przejście przez

Ministerstwo Sprawiedliwości organizacji egzaminów na aplikację adwokacką i egzaminów zawodowych, likwidacja części ustnej na egzaminach adwokackich, weryfikacja wiedzy kandydatów na aplikantów poprzez testy egzaminacyjne. Obecnie resort sprawiedliwości opracowuje wątpliwej wartości projekt wprowadzenia alternatywnej metody szkolenia aplikantów na tzw. aplikacji uniwersyteckiej. Co chwila powracają pomysły rządzących dotyczące przejścia pionu dyscyplinarnego.

W jakim miejscu dzisiaj jest Adwokatura Polska? Wciąż wierzymy, że zawód adwokata to coś więcej niż chodzenie na rozprawy, pisanie umów czy prowadzenie negocjacji. Niezmiennie angażujemy się w prace legislacyjne, działamy społecznie, a także wspieramy i bronimy wartości, jakimi są prawa i wolności obywatelskie, niezależne sądownictwo i poszanowanie prawa. Nadal też nie mamy łatwo z władzą, która co jakiś czas ma zakusy na odebranie kolejnych kompetencji samorządowi.

Ostatnie dwa lata to czas ryzykownych przemian w polskim wymiarze sprawiedliwości. Zmiany w Trybunale Konstytucyjnym oraz ubiegłoroczne zmiany ustawy o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa budzą niepokój nie tylko w środowisku prawniczym, ale też w obywatelach, a nawet w instytucjach europejskich. Balansowanie na granicy Konstytucji jest zagrożeniem, a jednocześnie kolejnym wyzwaniem dla nas – adwokatów. Ponownie adwokaci muszą wykazać się siłą charakteru, odwagą i bezkompromisową postawą wobec prób osłabienia demokratycznego państwa prawa.

Jubileusz 100-lecia Odrodzonej Adwokatury Polskiej nie będzie zatem czasem radosnych

celebracji. Jest to jednak doskonała okazja do pokazania społeczeństwu nie tylko, jak wielki wpływ na kształt Rzeczypospolitej mieli adwokaci, ale również jak ważna jest ich rola w dzisiejszych czasach, zwłaszcza w obliczu zagrożenia, jakim jest usiłowanie upolitycznienia sądów i centralizacja władzy. Stąd też w ramach obchodów będziemy prowadzić akcje edukacyjne, kampanie informacyjne oraz wystawy dla szerszego grona odbiorców na temat istoty państwa prawa i roli adwokata dla ludzi.

Obchody rozpoczęliśmy 12 stycznia podczas tradycyjnego spotkania noworocznego NRA. Lokalnie – pierwszym wydarzeniem jest uczczenie powrotu Bydgoszczy do Polski i przypomnienie postaci adw. Jana Maciaszka, który był pierwszym prezydentem tego miasta. Z okazji jubileuszu okręgowe rady adwokackie zorganizują konkursy plastyczne dla dzieci, spektakle teatralne i muzyczne, mecze charytatywne i wystawy. Kulminacją wydarzeń rocznicowych będzie Gala na Zamku Królewskim w Warszawie, która odbędzie się 23 listopada 2018 r. Informacje o wszystkich wydarzeniach oraz przypominanie sylwetek zasłużonych adwokatów i historii samorządu adwokackiego mogą Państwo śledzić na stronie [adwokatura.pl](http://adwokatura.pl) (zakładka 100-lecie Adwokatury).

100-lecie Odrodzonej Adwokatury Polskiej to święto wszystkich adwokatów i aplikantów adwokackich. Dlatego życzę wszystkim tworzącym Adwokaturę, aby swoją postawą budowali szacunek społeczny do zawodu adwokata, aby zawsze kierowali się zasadami wskazanymi w zbiorze zasad etyki adwokackiej oraz aby nie brakowało sił do zaangażowania w życie polityczne, społeczne, naukowe, a także samorządowe.